

Sygn. akt I A Ca 524/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. D.**

przeciwko **K. L.**

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji i zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt V GC 207/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.430 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód C. D. w pozwie skierowanym przeciwko K. L. wniósł o: nakazanie pozwanej zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji polegających na oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu lub magazynowaniu w tym celu produktów (...) - produkowanych przez (...); nakazanie pozwanej zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji polegających na eksponowaniu w gazetkach reklamowych lub innych reklamach pozwanej skierowanych do klientów lub kontrahentów - produktów (...); nakazanie pozwanej zaniechania opisanych powyżej działań, podejmowanych za pośrednictwem wszystkich pracowników lub współpracowników pozwanej oraz zasądzenia od pozwanej kwoty 10.000 zł tytułem naprawienia szkody za dokonane czyny nieuczciwej konkurencji.

Pozwana - K. L. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (punkt I); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.040 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz oddalił wniosek pozwanej o nakazanie powodowi złożenia jednokrotnego oświadczenia o treści podanej w odpowiedzi na pozew (punkt III).

Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Poza sporem było, że zarówno powód jak i pozwana prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zaopatrzenia placówek medycznych w sprzęt i materiały medyczne. Pozwana działalność taką prowadzi od 2008 r. na terenie Polski północno-wschodniej. Wśród produktów sprzedawanych przez powoda istotną rolę zajmują produkty serii (...), których producentem jest spółka niemiecka S.. Są to specjalistyczne urządzenia do leczenia kanałowego zębów, używane w gabinetach stomatologicznych. Powoda łączy z niemiecką spółką umowa z dnia 31 sierpnia 2012 r., w której jest on określany jako dystrybutor urządzeń wytwarzanych przez spółkę. Zgodnie z ust. 3 umowy w przypadku wpływających zamówień S. nie sprzedaje w Polsce produktu (...) bezpośrednio innym dealerom lub dentystom przynajmniej przez okres 2 lat. Po tym okresie prawo wyłączności może być rozszerzone, jeżeli zgodzą się na to obie strony. Pozwana sprzedała 1 egzemplarz (...) dla lekarza stomatologa z C., który wcześniej zakupił od firmy (...) z S.. K. L. zamieściła ofertę sprzedaży tego urządzenia w swojej gazecie reklamowej i na swojej stronie internetowej. Po otrzymaniu przez powoda pisma o naruszeniu wyłącznych praw powoda do sprzedaży tego urządzenia usunęła tę ofertę z internetu i wycofała swoje gazetki reklamowe, w których oferowała (...).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że zachowanie pozwanej nie naruszyło przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.2003.153.1503j.t. ze zm., dalej w uzasadnieniu oznaczonej jako u.z.n.k.), a w szczególności art. 3 ust. 1 u.z.n.k., na którym powód opierał swoje roszczenie. Stosownie do jego treści czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża interesowi innego przedsiębiorstwa lub klienta bądź narusza go. Dla prawnej naganności czynu zaistnieć więc powinny łącznie dwie przesłanki: sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami oraz zagrożenie lub naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał, iż jest jedynym podmiotem uprawnionym do dystrybucji (...) na terenie Polski. Z ust. 3 umowy zawartej przez powoda z (...) wynika, iż w przypadku wpływających zamówień (...) nie sprzedaje w Polsce produktów (...) bezpośrednio innym dealerom lub dentystom przynajmniej przez okres 2 lat. Po tym okresie prawo wyłączności może być rozszerzone jeśli zgodzą się na to dwie strony. Zapis ten należy interpretować jedynie w ten sposób, że powód jest jedynym podmiotem, któremu (...) będzie sprzedawać (...), i który będzie je dalej rozpowszechniał z tą być może korzyścią, że jako jedyny podmiot będzie uprawniony do nabywania go od producenta po niższych cenach i odsprzedaży z marżą. Gdyby celem umowy było przyznanie mu prawa wyłączności na sprzedaż tego sprzętu gabinetom stomatologicznym, to powód nie sprzedawałby tego urządzenia do hurtowni, które odsprzedają towar dalszym podmiotom. Podkreślił, że C. D. nie przedłożył żadnej umowy, z której wynikałoby, iż jest on uprawniony jedynie do sprzedaży sprzętu bezpośrednio gabinetom stomatologicznym. Wprawdzie z treści umowy z dnia 31 sierpnia 2012 r. wynika, iż powód jest wyłącznym importerem i dystrybutorem, jednak nie można z tego wywnioskować, iż jest jedynym podmiotem uprawnionym do sprzedaży towaru bezpośrednio do gabinetów stomatologicznych.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego uzasadniała przyjęcie, że pozwana swoim zachowaniem nie naruszyła dobrych obyczajów. Wprost przeciwnie zachowanie pozwanej uznał za zgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, bowiem w chwili kiedy dowiedziała się o przysługujących mu uprawnieniach, wycofała z oferty (...), poinformowała swoich przedstawicieli handlowych o powyższym, nakazała im usunąć gazetki promocyjne z tym towarem, jak również usunęła ze swojej strony internetowej ofertę. Okoliczności te potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, między innymi: A. L., J. L., Ł. M. i K. K., którym Sąd dał wiarę w całości. Zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał, aby pozwana była świadoma łączącej go z (...) umowy.

Niepodobna uznać, by obowiązkiem powódki było sprawdzenie czy istnieje podmiot, który posiada wyłączność na ich sprzedaż. Zwrócił jednocześnie uwagę, że jedyną informacją o współpracy powoda z niemieckim producentem była informacja na stronie internetowej, iż (...) jest wyłącznym importerem(...), która jednakże nie dowodzi, że powód posiada wyłączność na jego sprzedaż bezpośrednim użytkownikom.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie nie zaistniały przesłanki do uznania zachowania strony pozwanej za czyn nieuczciwej konkurencji, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Ponadto Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o zobowiązanie powoda do zamieszczenia oświadczenia wskazanej treści na podstawie o art. 22 ust. 1 u.z.n.k. Stosownie do treści w/w przepisu w razie wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa z tytułu nieuczciwej konkurencji, sąd, na wniosek pozwanego, może nakazać powodowi złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Wskazał, że w niniejszej sprawie powód wnosząc powództwo był przekonany o swojej racji i przedłożył szereg dowodów na podnoszone w pozwie okoliczności, stąd też nie może być mowy o oczywistej bezzasadności powództwa.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżył w/w wyrok w całości, zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na ograniczeniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji do zarzutu naruszenia praw wyłącznych powoda, podczas gdy zarzucał on pozwanej szereg innych czynów nieuczciwej konkurencji tj. stosowanie konkurencji pasożytniczej, stosowanie hałaśliwej reklamy oraz wprowadzanie klientów w błąd, a w konsekwencji brak rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o całości roszczeń powoda,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż zeznania M. B., A. L., J. L., Ł. M. oraz K. K. są wiarygodne oraz logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniające, w sytuacji gdy zeznania poszczególnych świadków przeczą sobie wzajemnie, a ponadto z uwagi na bliskie stosunku rodzinne świadków z pozwaną lub ich podległość służbową takie zeznania trudno uznać za wiarygodne;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka J. Z. przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. B., pomimo sprzeczności tych zeznań z materiałem zebrany w sprawie,

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 w zw. art. 18 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji polegające na uznaniu iż roszczenie o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji przysługiwałoby powodowi tylko wtedy gdyby pozwana nadal oferowała do sprzedaży (...), podczas gdy z ww. przepisów wyraźnie wynika iż z takiego roszczenia powód może korzystać również w sytuacji gdy stan naruszenia jego interesu już nie trwa, ale zachodzi niebezpieczeństwo ponowienia czynu nieuczciwej konkurencji,

5. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 130² § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie wniosku pozwanej o nakazanie powodowi złożenia jednokrotnego oświadczenia o treści podanej w odpowiedzi na pozew, podczas gdy wniosek ten powinien zostać zwrócony bez wezwania o uiszczenie opłaty - jako nieopłacony.

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie roszczenia powoda w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III poprzez odrzucenie wniosku pozwanej o nakazanie powodowi złożenia jednokrotnego oświadczenia o treści podanej w odpowiedzi na pozew.

Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów w postaci:

- oświadczenie (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym,

- certyfikatu treningu powoda z dnia 16 sierpnia 2013 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym,

- (...) - instrukcja obsługi, który potrzeba wynika z zakwestionowania praw przysługujących Powodowi do produktów (...) oraz charakterystyki tych produktów w uzasadnieniu wyroku oraz w trakcie zeznań świadków na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało wskazać, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by poszerzyć materiał dowodowy poprzez uwzględnienie treści dokumentów, które zostały dołączone do tejże apelacji. Dotyczyło to zarówno oświadczenia (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., certyfikatu treningu powoda, jak również instrukcji obsługi (...) (k. 264-285). Te dowody mogły być złożone wcześniej, ale przede wszystkim nie miały one żadnego znaczenia w tej sprawie, gdyż nie zmierzały do wyjaśnienia jej istotnych okoliczności faktycznych. Dlatego też wnioski dowodowe powoda jako spóźnione, a także jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, zostały oddalone przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c.

Niesłuszny jest również zarzut apelacji zmierzający w istocie do wykazania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Na podstawie dominujących w orzecznictwie poglądów przyjąć należy, że sąd pierwszej instancji nie zbadał istoty sprawy jeżeli w ogóle nie orzekł merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd I instancji rozważał bowiem podstawę merytoryczną powództwa i badał zarzuty pozwanej. Co prawda Sąd Okręgowy nie odniósł się szczegółowo do wskazywanych przez powoda w uzasadnieniu pozwu poszczególnych przejawów nieuczciwych praktyk rynkowych polegających między innymi na stosowaniu konkurencji pasożytniczej, stosowaniu hałaśliwej reklamy czy też wprowadzaniu klientów w błąd, ale niedostatki oceny prawnej dochodzonego roszczenia wyrażonej przez sąd pierwszej instancji nie mogą być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 38/13, LEX nr 1365744). Chybiona jest zatem teza o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, skoro orzekł on o tym co stanowiło przedmiot sporu, nie przekraczając przy tym granic zakreślonych przez powoda i w oparciu o przedłożone przez niego dowody.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne. Sąd pierwszej instancji wywiódł także z analizy zgromadzonego materiału dowodowego właściwe wnioski nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. oraz innych wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, a sporządzone uzasadnienie pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia oraz poznanie motywów zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba wskazać, że zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). W sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich, co jednakże nie uzasadnia, samo przez się, zarzutu błędnych ustaleń, jeżeli ustalenia sądu są identyczne z częścią zebranego materiału, a sąd w sposób prawidłowy wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił pozostałego materiału, nie uznał zaistnienia podnoszonego przez jedną ze stron faktu. W granicach swobodnej oceny sąd ma prawo eliminować niektóre dowody i jeżeli czyni to zgodnie z zasadami art. 233 § 1 k.p.c. to nie dopuszcza się uchybienia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że niezasadny i trudny do akceptacji w świetle uregulowań procedury cywilnej jest zarzut niewiarygodności zeznań świadków M. B., A. L., J. L., Ł. M. czy też K. K. wynikającego ze stosunku podległości służbowej oraz zarzut sprzeczności i wzajemnego wykluczania się relacji tych świadków. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż świadkowie są niewiarygodni z tej tylko racji, iż są zatrudnieni u jednej ze stron lub są z nią powiązani rodzinnie. Oczywiście bliskie relacje rodzinne i służbowe są okolicznością, którą sąd ma zawsze na uwadze oceniając zeznania poszczególnych świadków, ale niedopuszczalnym jest przyjęcie iż powiązania te przesądzają o braku wiarygodności tychże świadków. Poza tym nie zostały ujawnione inne okoliczności mogące mieć wpływ na ocenę ich wiarygodności, natomiast sam stosunek bliskości ze stroną, nie może przesądzać o braku mocy dowodowej zeznań świadków. Tym bardziej na akceptację nie zasługuje argumentacja powoda, który z jednej strony kwestionuje wiarygodność świadków z powodu ich powiązań z pozwaną, ale z drugiej strony pozostaje bezkrytyczny wobec zeznań świadka J. Z. pozostającego w stałej współpracy z powodem w zakresie urzędowania (...). Za niezasadny w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało również zarzut powoda, iż świadek M. B. z tytułu uprzedniej pracy u powoda miał wiedzę o rzekomo przysługującej powodowi wyłączności w zakresie sprzedaży urzędowania w Polsce, skoro jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji powód nie posiadał takiej wyłączności, co wynika wprost z umowy łączącej strony z dnia 31 sierpnia 2012 r. Również fakt, że wskazani w apelacji świadkowie nie potwierdzają skomplikowanego charakteru urzędowania nie dowodzi o ich niewiarygodności. To, że treść zeznań świadków nie jest zgodna z oczekiwaniami powoda nie świadczy o ich nierzetelności. Uzasadnienie apelacji stanowi zatem jedynie nieskuteczną polemikę z ustaleniami i oceną materiału dowodowego dokonaną w niniejszej sprawie.

Wbrew zarzutom apelacji C. D., Sąd Okręgowy dopełnił obowiązku w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczenia, zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. Uszło uwadze skarżącego, że o skutecznym postawieniu takiego zarzutu można mówić tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., w sprawie I ACa 141/12, Lex 121151). Zarzut ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wyraźnie wynikają bowiem motywy, jakimi ten Sąd kierował się wydając zaskarżony wyrok. Sąd wskazał

przy tym, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił je podstawą swoich ustaleń oraz na jakich dowodach w tym zakresie się oparł.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w niniejszej sprawie powód wywodząc swoje roszczenie z treści art. 3 ust. 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji - zarzucał pozwanej, że wprowadzając do obrotu produkty (...) naruszyła prawa wyłączne przysługujące powodowi do tych produktów. Wywodził także, że K. L. zagraża jego interesom ekonomicznym, gdyż wprowadza do obrotu w/w produkty wykorzystując między innymi ich renomę tworzoną przez lata na rynku polskim przez powoda.

W tym kontekście podkreślenia wymaga i ma rzeczywiście istotne znaczenie w niniejszej sprawie okoliczność, że obie strony zajmują się zaopatrzeniem placówek medycznych w sprzęt i materiały medyczne, przy czym pozwana zajmuje się dystrybucją sprzętu medycznego na terenie Polski północno - wschodniej.

W toku postępowania K. L. przyznała, że zamieściła w swojej gazecie reklamowej oraz na stronie internetowej ofertę sprzedaży urządzenia (...), ale po tym jak otrzymała informację od powoda o przysługujących mu uprawnieniach wycofała go z oferty, poinformowała o tym swoich przedstawicieli handlowych, a także usunęła ze swojej strony internetowej ofertę.

Sąd pierwszej instancji oceniając zasadność roszczenia powoda analizował je w pierwszej kolejności w kontekście art. 3 ust. 1 u.z.n.k. prawidłowo przyjmując, że norma z przepisu 3 jest klauzulą generalną spełniającą funkcję uzupełniającą i korygującą wobec pozostałych unormowań tej ustawy, zawartych w art. 5-17 cyt. ustawy, a zawierających stypizowane czyny nieuczciwej konkurencji (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r, III CKN 271/01, OSNC 2004/2/26; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2014 r, I ACa 1434/13, LEX nr 1466811). Klauzula generalna, mimo niedookreśloności większości wyrażających ją pojęć, zawiera desygnaty (wyznaczniki) pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji wystarczające do sformułowania normy indywidualnej znajdującej zastosowanie w konkretnej sytuacji. Istota czynu nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) wyraża się w działaniu przedsiębiorcy sprzecznym z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażającym interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta bądź naruszającym go. Działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami jest czynem nieuczciwej konkurencji, jeżeli zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta bądź narusza go. Niewątpliwie ważnym dopełnieniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, będąca implementacją dyrektywy 2005/29/WE o nieuczciwych praktykach handlowych. Na okoliczność tę wyraźnie wskazuje zawarta w art. 4 ust. 1 tej ustawy definicja nieuczciwych praktyk rynkowych, wedle której: „Praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w poszerzonym aspekcie czynem nieuczciwej konkurencji jest zatem takie zachowanie przedsiębiorcy, które nie tylko narusza prawo, ale także dobre obyczaje. Mając na uwadze dotychczasową praktykę orzeczniczą, poglądy judykatury oraz komentatorów do przedmiotowych ustaw należałoby z całą uwagą podkreślić, iż samo przekonanie powoda, że postępowanie pozwanej było czynem nieuczciwej konkurencji, w przypadku niniejszego postępowania okazało się niewystarczające. Należało bowiem mieć na uwadze całokształt wszystkich okoliczności, w kontekście których Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że nie mamy do czynienia z czynem nieuczciwej konkurencji. Nie nawiązując do tych szczegółowych ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił, należało przede wszystkim zwrócić uwagę na tę główną przesłankę wynikającą z faktu udzielonej powodowi wyłączności na rynku krajowym. W tym kontekście zaaprobować należało stanowisko Sądu Okręgowego, iż treść łączącej strony umowy (ust. 3) nie dawała powodowi wyłączności na polskim rynku oraz prawa do decydowania czy konkretny ostateczny nabywca, który nabył to urządzenie, nie miał prawa do nabycia tegoż urządzenia od innego nabywcy na polskim rynku. Powoływanie się zatem przez powoda na tę tylko przesłankę wyłączności i w tymże zakresie w świetle zgromadzonej w sprawie dokumentacji było nieuprawnione.

Należało w ocenie Sądu Apelacyjnego podkreślić, że zakup przez pozwaną produktu (...), a następnie wprowadzenie go do sprzedaży nie było sprzeczne z zasadami konkurencji i nie uzasadniało przyjęcia istnienia czynu nieuczciwej konkurencji, skoro powód nie wykazał by był jedynym podmiotem uprawnionym do dystrybucji (...) na terenie Polski.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że działania K. L. nie można było potraktować w okolicznościach sprawy, jako zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 u.z.n.k., tym bardziej, że pozwana natychmiast po tym jak otrzymała informację od powoda o przysługujących mu uprawnieniach podjęła szereg kroków by temu zapobiec, co de facto potwierdza jej uczciwość kupiecką. Tym samym wskazane w pozwie roszczenia oparte na treści art. 18 ustawy podlegały oddaleniu. Zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 w zw. art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. okazały się w całości nietrafne.

Odnosząc się natomiast do wskazywanych przez skarżącego wadliwości związanych ze zgłoszeniem przez pozwaną w odpowiedzi na pozew stosownego oświadczenia, na podstawie art. 22 u.z.n.k. to dzielając jego pogląd co do charakteru takiego żądania niewątpliwie winno być ono zawarte w odpowiedniej formie oraz zgłoszone w odpowiednim terminie. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie do końca natomiast zaaprobował stanowisko skarżącego co do tego, że żądanie takie winno podlegać oddzielnej opłacie, jeżeli zostało zgłoszone w odpowiedzi na pozew. Niezależnie od prezentowanego stanowiska skarżącego, stwierdzić należało, że jest to uprawnienie pozwanej, które nie zostało w niniejszej sprawie uwzględnione, a zatem nawet gdyby wystąpiły jakieś uchybienia, to powód nie ma interesu prawnego do zaskarżania tego typu rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie, przy czym wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 18 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).